

Nr. 254

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

XXVIII r.
istnienia.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda dnia 16 września 1925 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odbos. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

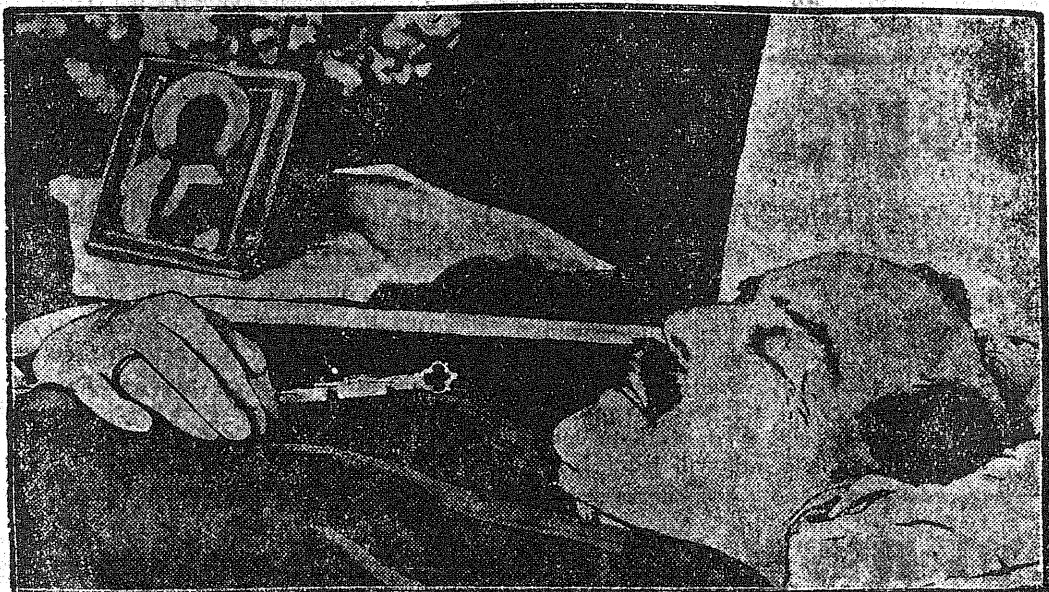
Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

Ciało króla greckiego Konstantyna będzie leżeć w Grecji.



W r. 1923, zmuł na wygnaniu w Sycylii król grecki Konstantyn. Oweczesny rząd Venizelosa nie chciał się zgodzić na sprowadzenie jego zwłok do Grecji. Obecnie jednak na skutek starań wdowy po

Konstantynie, szczątki będą przewiezione z cerkwi greckiej gdzie dotychczas spoczywały, do letniej rezydencji królewskiej Tatoi pod Atenami. Na rycinie widzimy króla Konstantyna w trumnie.

Od Administracji

Uprasza się P. T. prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty do 20 b. m. gdyż zalegającym w opłacie, zostanie wstrzymane wysyłanie dziennika.

Adm. „Rozwoju“

kupując po niesłychanych cenach ruiny domów w Łodzi (patrz „Rozwój“ Nr. 235, 237 i inne) — zasługuje również na baczną uwagę

W innym Państwie; zarzuty jakie stawiamy publicznie panu Hubertowi Lindemu miałyby tylko jeden epilog: sprawę sądową, w której, albo by „Rozwój“ został skazany za oszczerstwo albo pan Hubert Linde na więzienie.

Tertium non datur...

U nas jednak jest trzecie... wyście.

Zbierze się komisja w P.K.O., złożona z krewnych, powinowatych i podwładnych pana Lindego, która orzeknie, że zarzuty nasze są bezpodstawne i że pociągnie nas do odpowiedzialności sądowej.

Na to „pociągnięcie“ będziemy mogli czekać do końca jaknajdłuższego żywota pana Lindego i spać spokojnie.

Zato gdy jaki niższy funkcjonariusz państwowy lub urzędnik niższy ranga narazi Skarb Państwa na 150 złotych strat kara więzienia nie minie go napewno...

Kiedy Państwo zawierało umowę ze słynną szwedzka spółką „Cedergren“ i oddało im telefony w Łodzi, Warszawie, Białymstoku, Lwowie, Borysławiu, Lublinie i Sosnowcu — pozwoliło się niezwykłe okpić, mianowicie prawie że darowało Szwedom osiemdziesiąt procent kapitału — który powinni oni byli wnieść.

Podpisywali umowę ze strony rządu (22 czerwca 1922 roku) inż. Władysław Dobrowolski, podsekretarz stanu, Władysław Gadomski, dyrektor departamentu min. poczt i telegrafów; Stanisław Daszyński naczelnik M.P. i T., Franciszek Sienkiewicz, naczelnik wydziału Min. Skarbu.

A teraz rok 1925. Zarząd P.A.S.T. (polska akcyjna spółka telefoniczna) stanowią pp... Władysław Dobrowolski, Władysław Gadomski, Stanisław Daszyński, Franciszek Sienkiewicz, z przybliżoną „pensją“ 12.000 złotych miesięcznie. Czy to więcej nie mówi niż lokciowe artykuły?

A później narzeka się że społeczeństwo nie ma zaufania do „ojców narodu“! Zabardzo im... patrzy na palce...

Czy to nie jest uzasadnione?

Przecież powinna być jakaś sprawiedliwość.

O stajni Augjasza.

Polska — jest to wielka rzecz — znaleźć jedynie należy że wielu t. zw. Polaków waży ją tylko za... dojna krowe.

Nie jesteśmy pesymistami — wierzymy mocno, że Polska ma takie olbrzymie siły żywotne, że przetrwa i przetrzyma nawet olbrzymią falę pasożytów, która wypija niej najżywotniejsze soki, i tuczy się na jej ciele.

Zadaniem prasy jest dopomagać Polsce w tej walce, o lepsze jutro, o szczęście przyszłych pokoleń — i bezwzględnie tepić to — które się w kraju naszym tak obficie rozplenilo.

Przyszedł do naszej redakcji biedny rzemieślnik szewc. Ma warsztat na krańcach miasta gdzie pracuje trzech czeladników.

Cieżkie są czasy, klientela zalega mu zapłata — nic więc dziwnego, że znalazł się bez gotówki. A tu na skórę, na inny materiał, na robociznę potrzeba. Udał się więc po pożyczkę 2000 złotych wyraźnie wa tysiące złotych do Banku Gospodarstwa Krajowego — ofiarując gwarancje hipoteczną swego gospodarza, względnie „Pożyczkę Odrodzenia“ w która włożył 3000 złotych w złocie czyli oszczędności całego życia...

Przysłano go bardzo grzecznie i oczywiście... jego żądaniu odmówiono... bo, bo, bo... lema weksli kupieckich.

Kiedy jednak do lwowskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego zgłosił się „neutralny i „przychylny“ nam „parokorny“

obywatel Pistyner otrzymał kredyt w ilości miliona i stu tysięcy dolarów, i w końcu zarwał Bank Gospodarstwa Krajowego na sumę pół miliona dolarów, czyli koło trzech milionów złotych!

No ale pewnie... miał weksle kupieckie i... umiał „trafić“...gdzie należy. Pożyczki „odrodzenia“ też niekupował.

Kiedy, firma Sz. Rozemblatt „potrzebowała“ być w trudnościach płatniczych dostała z Banku Gospodarstwa Krajowego sumę sześciuset tysięcy dolarów — czyli niemal całomiesięczne podatki, które wyciska się z płatników sprzedając ich ostatnie nieruchomości... poszły do kieszeni jednego, który umiał „trafić“ gdzie należy, za pośrednictwem swego dyrektora inż. Średnickiego... no i pewno miał weksle „kupieckie“.

Co Bank straci na tem — napiszemy.

Albo dla odmiany: organizuje się „Polskie Tow. Filmowe“. O wekslach „kupieckich“ — nowo organizowanego towarzystwa niema mowy. Jest natomiast pan ekspresmjer, magister Skulski — który macza wszędzie swoje paluszki: czy to w Elektrowni Łódzkiej, czy to w Żyrardowskim interesie, czy to opiekuje się dziećmi śp. Narutowicza, czy wreszcie dla odmiany wchodzi na filmy, i zastępuje w zupełności... „kupiecki weksel“...

Afera pana Huberta Lindego, byłego pocztmistrza w Samborze, który przy pomocy swego „alter ego“ Wilhelma Bau'a — powoduje krociowe straty dla Państwa — za

wać jakąś odpowiedzialność nawet dla najwyższych urzędników — którym dowiedziono że mają niekoniernie czyste rece... lub nawet wysokie stanowiska. „zarobione” na sprzedaży Polski, po kawalku...

Między społeczeństwem a rządem, musi być kontakt, musi być wzajemne zaufanie — a nie, jak dzisiaj nieufność, niestety, na zbyt realnych podstawach oparta. A.S.

Emancypacja dominjów brytyjskich.

p) W procesie powojennej emancypacji dominjów brytyjskich z pod władzy macierzy są do zanotowania dwa nowe epizody. Oto z sześciu państw australijskiego Common wealth pięć wystąpiło z memorjałem do króla Jerzego V, w którym domagają się, ażeby na przyszłość gubernatorowie miejscowi byli obierani z poród obywateli danego państwa w powszechnem i bezpośrednim głosowaniu ludności. Dotąd, jak wiadomo, gubernatorowie ci byli mianowani przez koronę. Memorjał wyraża pogląd, iż autor rytet królewski i przedstawicielstwo brytyjskiego wpływu w Australji aż nadto dostateczny wyraz znajduje w nominacji głównego jenerałnego gubernatora całego australijskiego związku, Stan Victoria nie przyłączył się do petycji ale odnośny wniosek upadł w miejscowym parlamencie zaledwie dwu głosami większości.

Z drugiej strony zaznaczyć wypada, że o ile chodzi o politykę imperial preferencj czyli cel uprzywilejowanych między macierzą a kolonjami, za pomocą których konserwatyści angielscy, obecnie znajdujący się u władzy, pragnęliby wzmocnić walejącą jedność polityczną imperjum, — to znajduje ona w dominjach przyjęcie zyczliwie. Zarówno kanadyjski jak australijski rząd okazały w tym kierunku swą gotowość; wniesiona zaś ostatnio do związkowego parlamentu Walji nowa protekcyjna taryfa celna przewiduje specjalne ulgi dla produkcji angielskiej. Jeśli przytem wziąć pod uwagę coraz wzmagający się wpływ dominjów na politykę międzynarodową W. Brytanji oraz fakt, że ta polityka, dziś zajmująca kierownicze stanowisko w Europie, zmierza całym wysiłkiem do ostrożności dominjów przed następstwami sowieckiej przewagi w Azji, — to nie można jeszcze przesądzać losów największego światowego imperjum. Zależą one od wyników wspomnianej polityki, od jej powodzenia lub niepowodzenia lub niepowodzenia, a także od obrotu wypadków w dziedzinie ekonomicznej. Od tego mianowicie czy w związku z światowym kryzysem gospodarczym początkujący w angielskiej metropolji system protekcyjny rozwinie się intensywniej lub też nie.

O ile jednak chodzi o stare formy prawno-politycznej przewagi Anglii nad dominjami, to proces przekształcenia postępuje tutaj zwolna lecz stale naprzód. W Indjach, najmniej mających szans po temu znaczący się on również, być może nie bez łączności przyczynowej z naprężoną sytuacją anglo-sowiecko-chińską. Oba indyjskie stronnictwa nacjonalistyczne i opozycyjne, t. zw. niezawisli i swaradżyści, po rozumiały się na podstawie kompromisowej i wniosły w zgromadzeniu prawodawczym wspólną rezolucję. Domagają się w niej zwolania konferencji, w której byłyby reprezentowane interesy zarówno wszechindyjskie, jak anglo-indyjskie i anglo-europejskie i która miałaby za zadanie opracować dla Indji nową konstytucję, podnoszącą je ze stanowiska kolonii koronnej do godności i przywilejów dominjów.

Według wnioskodawców opierać by się miała ta nowa konstytucja na następujących zasadach. 1-o kontrola nad zużyciem dochodów państwowych należy nie do sekretarza stanu dla Indji w Londynie lecz do wicekróla w Delhi 2-o Rada do spraw cesarstwa indyjskiego w Londynie zostaje zniesiona, zakres zaś kompetencji sekretarza stanu zredukowany tak jak wobec samorządnego dominjum. 3-o Nacjonalizacja armji indyjskiej, 4-o Zastąpienie podwójnych koronacji i autonomicznych rządów w prowincjach przez jednolity system egzekutywy odpowiedzialnej wobec miejscowego zgromadzenia i podległej w sprawach ogólno-indyjskich oraz niektórych lokalnych — rządowi indyjskiemu, centralnemu w Delhi 5-o Zgromadzenie prawodawcze ogólno-indyjskie i zgromadzenia autonomiczne prowincjonalne powinny otrzymać liberalniejsze niż dotąd prawo wyborcze. 6-o Projekt konstytucji oparty na zasadach powyższych powinien być przedłożony do zatwierdzenia parlamentowi angielskiemu oraz ogólno-indyjskiej legislaturze w Delhi.

Wycieczka Łańcuckiego po sądach Rzeczypospolitej. Marszruta: Przemyśl - Łódź - Warszawa.

Najmita moskiewski stanął wczoraj przed sądem warszawskim.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym warszawskim rozpoczęła się o godz. 10-ej rano rozprawa przeciwko posłowi komunistycznemu Stanisławowi Łańcuckiemu.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że dn. 27, ub. r. na wiecu, zwołanym na pl. Starynkiewicza, zwywał do obalenia istniejącego ustroju państwowego, nie dawania rekruta i zbrojnego wystąpienia do walki.

Sądowi przewodniczy sędzia Krasowski, w asystencji p. Poseńkiewicza i Suchowskiego. Oskarża pprok. Kowalewski. Do sprawy wezwano 3 świadków. Broni naturalnie adw. Duracz.

Rozpoczęcie posiedzenia spóźniło się, gdyż okazało się że w aktach niema pismnego zezwolenia Sejmu na wydanie Łańcuckiego sądom. Po dokumencie ten musiano posyłać. Po wznowieniu obrad nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia, poczem adwokat Duracz, komentując art. 21 Konstytucji,

dowodził, że to, co mówił pos. Łańcucki na wiecach, wchodziło w zakres działalności poselskiej i przeto należy umorzyć sprawę.

Prokurator sprzeciwił się tym wywiodom i Sąd po krótkiej naradzie wniosek obrońcy odrzucił i postanowił sprawę rozpoznawać.

Pos. Łańcucki na pytanie, czy przyznaje się do winy, odpowiedział, że nie zapiera się swego opozycyjnego stanowiska, lecz do winy żadnej się nie przyznaje.

Nie obyło się bez małej owacji. Kiedy karetka więzienna wjeżdżała na podwórze sądowe, ozwały się okrzyki „Niech żyje pos. Łańcucki!”

Okrzyki te wznosili robotnicy zajęci na robotach przy odnawianiu budynków sądowych.

Przedstawiciele policji politycznej 5 manifestantów aresztowali.

Kongres kościołów w Rzymie.

Sprawa połączenia kościoła wschodniego z rzymskim na porządku dziennym.

Paryż 15 9. (aw)

„Information” donosi z Rzymu, że po zakończeniu „Anno Santo” w Rzymie Watykan przystąpi do zwołania kongresu, w którym wzięliby udział zastępcy narodowych cerkwi ortodoksyjnych. W związku z tem rozpoczęli swoją działalność delegaci Watykanu w Rumunji i Bułgarii, jakoteż od-

bywają się rokowania z Jugosławją.

W tej samej kwestji wysłano również specjalne misje Benedyktynów i Jezuitów do Rosji.

Zasadniczym celem zapowiedzianego kongresu ma być kwestja powrotu kościoła wschodniego na łono kościoła rzymskiego.

Sprawy polsko - gdańskie na porządku dziennym Rady Ligi Narodów.

Intrygi Sahma.

Genewa 15-9 (pat)

Nie jest jeszcze napewno stwierdzone, że sprawy gdańskie wpłyną na jutrzejsze posiedzenie Ligi, jak to było wyznaczone już przedwczoraj. Możliwym jest przesunięcie tych spraw o jeden dzień. Decyzja w tej mierze zapadnie dzisiaj wieczór.

Z wiarogodnego źródła donoszą, że usiłowania prezydenta Sahma, zmierzające w kierunku odroczenia ostatecznych decyzji w sprawie określenia terytorjalnych granic portu polskiej w Gdańsku, nie odniosą skutku. Rada Ligi zamierza zatwierdzić granice portu gdańskiego, wykreślone przez komisję ek-

spertów w myśl tezy polskiej. Również zamierzają uznać obowiązek wolnego miasta z warcia z Polska specjalnej umowy, dotyczącej uprawnień poczty polskiej poza portem.

W sprawie Westerplatte Rada Ligi zamierza odrzucić tezę gdańską, według której tylko środek tego półwyspu ma być oddany do dyspozycji rządu polskiego na cele magazynowania amunicji. Rada Ligi poleci zarazem radzie portu w Gdańsku ustalić, jakie tereny na Westerplatte będą potrzebne do wykonywania funkcji rady portu. Odnośna decyzja rady portu, wbrew wnioskowi gdańskiemu, nie będzie ostateczna.

TELEFONEM Z WARSZAWY

RUMUNSKI MINISTER ROLNICTWA W WARSZAWIE.

Wczoraj rano przybył do Warszawy rumuński minister rolnictwa, p. Constantinescu powitany na dworcu przez ministra Janickiego, którego minister rumuński będzie gościem.

W czasie dwudniowego pobytu w Warszawie, min. Constantinescu przywitać będzie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przez p. premiera Grabskiego.

Minister Constantinescu należy do najwybitniejszych rumuńskich mężów stanu. Od lat dwudziestu kilkakrotnie był członkiem gabinetu, a obecnie piastuje jednocześnie godność prezesa rumuńskiego komitetu ekonomicznego ministrów.

PROJEKT USTAWY ROLNEJ PRZYJĘTY W OSTATECZNYM BRZMIENIU.

*) Projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej w ostatecznym brzmieniu przywitać przez połączone komisje Senatu, będzie w dniu jutrzejszym przedmiotem obrad komis-

tetu techniki ustawodawczej i języka prawniczego komisji prawniczej Senatu, powołanego do wydawania opinii co do poprawności techniki ustawodawczej i języka wszelkich ustaw, rozważanych w Senacie.

W skład komitetu wchodzi senatorowie: Biały, Nowodworski i Posner.

DELEGACJA PHANARU DZIŚ PRZYBYWA.

Dziś przybywa do Warszawy delegacja Phanaru, złożona z trzech delegatów metropolity konstantynopolitańskiego, metropolity rumuńskiego wraz ze świtą. Towarzystwim przedstawiciel M. S. Z. p. Łoś. Akt ogłoszenia autokefalji w Polsce nastąpi jutro. Metropolita Dvonizj powrócił już z Meranu. Na cześć delegacji odbędzie się jutro obiad u premiera Grabskiego.

TERMIN NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

*) Na dzień 18 bm. godz. 12 zostało zwołane przez marszałka Sejmu Rataja posiedzenie konwentu seniorów Sejmu. Tematem obrad ma być sprawa ustalenia terminu najbliższego posiedzenia Sejmu.

Praktyczne wcielanie w życie zasad komunistycznych. Poseł na sejm gdański komunista Raube skomunizował 2 miliony guldenów.

Co powie na to jego przedstawiciel na okręg łódzki przestępca walutowy Filipowski? Czy firma „Mathis” ma dobrych przedstawicieli?

Teorie komunistyczne w praktycznym zastosowaniu przez apostołów tych idei przedstawiają się dla nich samych dość sympatycznie. Niezgorszym bowiem interesem jest podzielenie się z jakąś instytucją jej kapitałami w myśl zasady „co twoje, to moje”. Bezwzględnie, że nam osobiście więcej przypadłoby do smaku edvby szerzyciele komunizmu dzielili się swym majątkiem ze swymi bliźnimi. Jednakże takich wypadków jeszcze się nie spotykało, już choćby dlatego, że komunistą zostaje ten co niczego nie ma, a z chwilą dorobienia się majątku, w mniej lub więcej podejrzany sposób, komunistycznie jego ideały wietrzeją z głowy.

Gdański poseł komunistyczny pan Raube jest jednym z wybitniejszych przedstawicieli praktycznego wprowadzania w życie zasad komunistycznych. Pan Raube doszedł do przekonania, że Kasa Oszczędności to jest burżuazyjny przesąd i w interesie proletariatu należy ją zniszczyć. To też pan poseł dzięki swojemu wpływom stanowisko swe za-

mierzenia szybko w czyn wprowadził. Pan Raube nie posiadając żadnego zabezpieczenia majątkowego od Kasy Oszczędności miasta Oliwy (pod Gdańskiem) zdołał uzyskać kredyt 1.600.000 guldenów (przeszło 2 miliony złotych) i te pieniądze użył do swoich spekulacji handlowych.

Kasa Oszczędności w Oliwie została bez pieniędzy, wskutek czego musiano ją zamknąć a miastu Oliwie utrzymującemu te instytucje grozi kompletna ruina finansowa.

Pan Raube tymczasem prowadzi za cudze pieniądze swe spekulacje. Pan Raube jest przedstawicielem firmy „Mathis” w Gdańsku, Berlinie a oprócz tego ma swego przedstawiciela w...Łodzi. Jest nim niejaki Filipowski, znanu czytelnikom „Rozwoju” z nadużyć walutowych w Łodzi w latach 1920 i 1921. Aresztowany i osadzony uciekł do Gdańska gdzie przez czas dłuższy grasował. Obecnie p. Filipowski znów wypłynął na bruk łódzki i z ramienia komunisty Raubego finansuje przedstawicielstwo firmy

„Mathis” (Andrzeja 7), które publicznie żeglują pod firmą inż. L. Juraszka.

Przed dwoma tygodniami prasa warszawska zajmowała się p. Raubem, pan Raube bowiem będąc w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie firmy „Mathis” zrobił jedną z urzędniczek ordynarna awanturę przy czym — jak mówi Boy — „najgorsze wyrazy powtarzał po kilka razy”. Ponieważ ministerstwo wezwało na pomoc policję pan Raube jednym z bocznych wejść uciekł przed prokuratorem.

Pan Raube poza czynnościami komunistycznymi na korzyść własnej kieszeni uprawia politykę w sejmie gdańskim, będąc jednym z najskrajniejszych komunistów.

Czy p. Filipowski wstąpił do partii komunistycznej tego nie wiemy, sadzimy jednak, że wobec dużego pociągu do pieniędzy nic mu w tym nie powinno być przeszkodzić.

W każdym razie firmie „Mathis” składamy serdeczne życzenia z powodu tak świetnego doboru przedstawicieli.

— Zawieszenie wypłat w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań.

(syf) W dniu wczorajszym znany Bank Polskich Kupców i Przemysłowców chrześcijań w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113 zawiesił wypłaty.

Są to skutki po części przesilenia finansowego, które przeżywa całe państwo — a po części nieodpowiednich rządów kliki, która uzyskawszy większość rządziła arbitralnie bankiem.

— Nowa procedura w sprawach podatkowych w m. Łodzi.

Z łódzkiej Izby Skarbowej dowiadujemy się o nowej reorganizacji urzędów skarbowych i komisji szacunkowych. Znosi się istniejące na obszarze m. Łodzi trzy urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych a na ich miejsce utworzone będą w ilości 6-iu urzędów skarbowe według następującego podziału terytorjalnego.

1) Urząd I dla dzielnicy miasta położonej między ulicami: Konstancyńska, Nowomiejską i Zgierską;

2) Urząd II dla dzielnicy miasta położonej między ulicami: Konstancyńska, Piotrkowską i Andrzeja;

3) Urząd III dla dzielnicy miasta położonej między ulicami, Andrzeja, Piotrkowską i Rzgowską wraz z Górnym Rynkiem;

4) Urząd IV dla dzielnicy miasta położonej między ulicami: Zgierską, Nowomiejską i Pomorską;

5) Urząd V dla dzielnicy miasta położonej między ulicami, Pomorską, Piotrkowską, Przejazd i Konstancyńska.

6) Urząd VI dla dzielnicy miasta położonej między ulicami: Konstancyńska, Przejazd, Piotrkowska i Rzgowska.

Dotychczasowe agendy zniesionych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych przechodzą do terytorjalnie właściwych nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

Istniejące dotychczas w liczbie 9 przy Urzędach Skarbowych podatków i opłat skarbowych komisje szacunkowe do spraw podatku przemysłowego dla m. Łodzi znosi się i równocześnie tworzy się 12 nowych komisji szacunkowych do spraw podatku przemysłowego po 2 przy każdym z nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych w składzie po 12 członków, 12 zastępców i 15 przedstawicieli płatników.

Reorganizacja powyższa wkrótce wejdzie w życie. (o)

— Opłaty za świadectwa pochodzenia.

Wydział przemysłowo-handlowy komunikuje nam, iż konsulaty polskie pobierają za wizowanie lub wystawienie świadectwa pochodzenia towaru

następujące opłaty: a) w celu uzyskania zniżki konwersyjnej lub zniżki celnej 1 proc. od sumy rachunku dotyczącego danej przesyłki, lecz nie więcej niż 50 zł. i nie mniej niż 20 zł. b) w celu udowodnienia pochodzenia towaru, 20 groszy. (o)

— W sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia.

Wydział Opieki Społecznej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż z dniem 15 bm. Dział zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia został przeniesiony z ul. Moniuszki 10 na ul. Sienkiewicza 22 (w podwórzu). Biuro czynne codziennie, prócz świąt i niedziel, od godziny 8,30 do 12,30 w południe.

— Mydło „Jeleń” — Schicht”.

Do numeru dzisiejszego załączone są ulotki reklamowe rzeczywiście najlepszego mydła „Jeleń—Schicht”.

— Ze szkoły Rysunku i Malarstwa Szczepana Andrzejewskiego

Oprócz kursów Rysunku i Malarstwa, jest czynny w tym roku specjalny kurs dla Rzemieślników, obejmujący: malarstwo dekoracyjne, style, kompozycje meblowe, batik, wypalenie i wzory do haftu.

Kurs dla nauczycieli w programie: rysunek, malarstwo i metodyka, rozpocznie się w czwartek 17 bm. ilość miejsc na ten kurs ograniczona.

Zapisy codz. od 3—4 i od 6—8 wiecz. Kilińskiego 141.

— Uroczyste otwarcie roku harcerskiego.

W ubiegłą niedzielę harcerze łódzcy obchodzili uroczystość rozpoczęcia roku harcerskiego.

Zwyczajem dorocznym drużyny wysłuchali mszy św. w kościele św. Krzyża którą odprawił ks. kap. Nowicki; w pięknym swym przemówieniu wskazał On naszej młodzieży harcerskiej po jakiej drodze kroczy jej tegoroczna praca ku idealom tak pięknie ujętym w prawie harcerskim.

Następnie drużyny przemaszcerowały przed Komendantem Chorągwi druhem Olbromskim i grotnem Przyjaciół Harcerstwa. Na boisku odbyło się uroczyste przyrzeczenie po którym przemawiał pan Prezes Kamiński, w krótkich lecz silnych słowach nawoływał harcerzy do pracy nad kształceniem swego charakteru i dążeniem do realizowania swych wzniosłych celów.

Uroczystość zakończyła się wspólnymi grami i zabawami które były sprawnie prowadzone z życiem i werwą harcerską.

— Nowa atrakcja dla łódzian.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przygotowuje się dla publiczności łódzkiej pierwszorzędna atrakcja. Znany ogólnie, ogromny gmach cyrku byłego przy ul. Konstancyńskiej 16, poddawany został gruntownej przebudowie i renowacji i

zamieniony na kinoteatr „APOLLO” największe, prawdziwie europejskie przedsiębiorstwo kinematograficzne w Łodzi. W odnowionym gmachu Dyrekcja uczyniła wszystko, aby stworzyć dla publiczności komfortowy i miły teatr świetlny, doskonale ogrzewany i wentylowany.

Kinoteatr „APOLLO” postawiony został na wysokim poziomie technicznym i artystycznym i nie wątpliwie, że nowy ekran znajdzie w publiczności łódzkiej szereg wielbicieli prawdziwej sztuki kinematograficznej.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 37 (312) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: art. Statystyka miejska, tekst Ustawy o gminie miejskiej (dokonanie), sprawozdania z działalności Wydziału Zdrowotności Publicznej; kronikę miejską, przegląd samorządowy (z życia miast), okólniki i obwieszczenia władz k. munalnych.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II-e piętro, telefon 28-00.

— Nowa kontrabanda.

W dniu wczorajszym na dworcu Łódzkiej Fabryczna został zatrzymany Sztajnwajs Aron zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej nr. 28 za to że przewoził 1.850 sztuk cygar i 959 gramów jedwabiu pochodzących z zagranicy i bez żadnej banderoli. Niesumienego kupca, zatrzymano, towar przewożony odebrano, a w całej sprawie prowadzi policja energiczne śledztwo, mając nadzieję, iż tym sposobem wykryje pozostałą jego kompanię.

— Kolporterzy fałszywych banknotów.

Pajtłowicz Fiszal zamieszkały przy ul. Szkolnej nr. 25 został pociągnięty do odpowiedzialności za usiłowanie puszczenia w obieg banknotu fałszywego 10 złotowego. W tej sprawie prowadzi policja dochodzenie.

Edelbauma Hermana zamieszkałego przy ul. Solnej nr. 10 pociągnięto do odpowiedzialności za usiłowanie puszczenia w obieg przy okienku pocztowym 2 zł. srebrnych fałszywych. Podczas przeprowadzonej osobistej rewizji, więcej fałszywych sztuk srebra nie znaleziono.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Teatr Miejski gra w dalszym ciągu dziś jutro i w piątek czarowną, przepięknie wystawioną baśń sceniczną Szekspira „Sen nocy, letniej” przyjął entuzjastycznym aplauzem zarówno przez publiczność jak przez krytykę, tak łódzką, jak stołeczną.

Znakomity krytyk Jan Lorentowicz pisał

